

# Dawid Kwiatkowski, Szkoła

Dziś w szkole ktoś podchodzi, pyta głośno  
Przecież to nie ja!  
Kłopoty, tarapaty?  
Ja nic nie wiem, w co się tutaj gra!  
Na horyzoncie nowe cele pojawiają się  
Wyzwaniu stawisz czoła  
Nie myśl, co dziś pójdzie źle

Po swojemu zrobmy to  
Już o mnie wszystko wiesz  
Do przodu chociaż zrobmy krok  
Ale niekończący się  
Zabawa może trwać po świt  
Chyba właśnie tego chcesz  
Bądź przyjacielem, a nie kimś, kto odwróci się

Imprezą zawiadniemy, naszym czasem  
Nikt nie boi się  
Nauczyciele, wychowawcy?  
Przecież, nikt nie dowie się  
Gdzie jest w tym wszystkim tyle zła  
O którym ciągle mówią nam?  
To nie jest ważne, daj mi rękę  
Zatrzymam czas!

Po swojemu zrobmy to  
Już o mnie wszystko wiesz  
Do przodu chociaż zrobmy krok  
Ale niekończący się  
Zabawa może trwać po świt  
Chyba właśnie tego chcesz  
Bądź przyjacielem, a nie kimś, kto odwróci się

Kto odwróci się?  
Kto odwróci się?  
Kto odwróci się?

Po swojemu zrobmy to  
Już o mnie wszystko wiesz  
Do przodu chociaż zrobmy krok  
Ale niekończący się  
Zabawa może trwać po świt  
Chyba właśnie tego chcesz  
Bądź przyjacielem, a nie kimś, kto odwróci się

Po swojemu zrobmy to  
Do przodu chociaż zrobmy krok  
Zabawa może trwać po świt  
Bądź przyjacielem, a nie kimś, kto odwróci się